

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyna-Sztum-Malbork-Elbląg, wtorek, dnia 28 maja 1946 r.

Nr. 122

Przed referendum

Ze strony P. P. S. wypłynęła myśl odwołania się do Narodu, by się wypowiedział o podstawowych sprawach państwowych w drodze powszechnego głosowania ludowego, t. zw. referendum.

Powyższą uchwałę przyjęły pozostałe stronnictwa polityczne na specjalnym posiedzeniu centralnej komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych. W konsekwencji jedomyślnie przyjęcie przez K. R. N. ustawy „w głosowaniu ludowym” jest usankcjonowaniem woli Narodu, wyrażonej w inicjatywie stronnictw demokratycznych.

Referendum jest aktem nieskrępowanej wypowiedzi najszerszych mas ludowych w sprawach ustrojowych, gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych odrodzonego kraju.

Sens referendum polega na tym, że ujmuje najważniejsze sprawy państwowe w formie pytań bezpośrednich. Referendum należy traktować jako objaw walki, toczącej się w Polsce o utrwalenie i pogłębienie demokratycznych zdobyczy ludowych. Żądanie referendum — to żądanie jasnej wypowiedzi, że:

chcemy konsekwentnego kroczenia po drodze wytkniętej przez P. K. W. N.,

chcemy, by masy pracujące miast i wsi, by masy pracowników fizycznych i umysłowych były gospodarzami w kraju,

chcemy, by masy pracujące korzystały z dobrobytu materialnego,

chcemy, by masy pracujące korzystały z dóbr kulturalnych przez upowszechnienie oświaty,

chcemy, by o dostępie do wszystkich godności państwowych — cywilnych i wojskowych — decydował nie przywilej, lecz istotna zasługa, nie urodzenie, lecz praca — miernik wartości społecznej człowieka,

chcemy, by w kraju była atmosfera praworządności, a nie niepoczytalnych wybryków warcholików faszystowskich spod znaku NSZ i WiN.,

chcemy utrwalenia pokoju międzynarodowego,

chcemy suwerennej, demokratycznej Polski ludowej z granicami odzyskanymi i Nysą.

Chcemy sojuszu z demokratycznymi państwami świata, sojuszu z Związkiem Radzieckim.

Referendum przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji politycznej w kraju.

Referendum przyczyni się do wytknięcia wyraźnej linii podziału między olbrzymią, demokratyczną częścią narodu, a małą grupą niedobitków faszystowskich.

Montujemy fabrykę paliwa syntetycznego

Warszawa, 28. 5. Dzięki pomocy Zw. Radzieckiego, Polska otrzymała urządzenia fabryki benzyny sztucznej z Niemiec.

Dotychczas nadeszło 8 transportów maszyn i urządzeń, każdy wagi około 900 ton. Otrzymałyśmy częściowo aparaturę chemiczną, armaturę rurociągową i urządzenia elektryczne. Najcenniejsze obiekty, jak piece kontaktowe do syntezy, których waga jed-

Powrót delegacji z Moskwy

Przez uzyskaną pomoc otwiera się droga do dobrobytu mas pracujących i wszystkich obywateli

Kilkutysięczne tłumy zgromadziły się na lotnisku na Okęciu, aby powitać powracających z Moskwy członków delegacji polskiej. Początkowo sztafeta organizacji politycznych i młodzieżowych zajęła miejsca obok kompanii honorowych Wojska Polskiego, tworząc wielki czworobok, nad którym wyrósł las sztandarów. Wsiadających z samolotu przedstawicieli KRN i rządu Jedności Narodowej powitały gorące okrzyki „Niech żyją”. Tłum przerwał kordon i z okrzykami: „Chcemy zobaczyć naszego Prezydenta” — rzucił się do samolotu. Pośród zgromadzonych rzesz padały raz po raz okrzyki na cześć Prezydenta KRN, Premiera Rządu Jedności Narodowej, Generalissimusa Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Warszawa, 28. 5. Prezydent KRN Bolesław Bierut po przyjęciu raportu kompanii Wojska Polskiego wygłosił przed mikrofonem przemówienie treści następującej:

„Obywatelsko, wracamy z krótkiej kilkudniowej wizyty, którą odbyliśmy w stolicy naszego wielkiego sąsiada, w Moskwie. Krótkie rozmowy, jakie odbyliśmy z przedstawicielami Rządu Sowieckiego, z wielkim wodzem narodów radzieckich, Generalissimusem Stalinem i ministrem Mołotowem, odbyły się w atmosferze tego rodzaju ciepła, serdeczności i wzajemnego zrozumienia, z jakim rzadko spotykają się narody sąsiadnie między sobą.

W rozmowach, których szczegóły prawdopodobnie znać z ogłoszonego komuni-

katu w prasie, poruszyliśmy cały szereg zagadnień mających olbrzymie znaczenie dla naszego kraju, dla odbudowy, dla dalszego naszego rozwoju. Polska znajduje się w szczególnie trudnym okresie swojej odbudowy, w okresie powiazanym z wielkimi trudnościami. Jesteśmy zniszczeni bardziej, niż jakikolwiek inny kraj. Odbudowujemy się z całym napięciem naszych sił, tym niemniej olbrzymią wagę posiada dla nas, dla przyspieszenia tej odbudowy, pomoc innych krajów, pomoc sąsiadka. Otóż pomoc tę otrzymaliśmy od naszego wielkiego sąsiada, z którym znajdujemy się w stosunkach głębokiej i serdecznej przyjaźni, od Związku Republik Radzieckich.

Kopalnie węgla w St. Zjednoczonych pod zarządem państwowym

Nowy Jork (SAP). Zarząd kopalni węgla w Stanach Zjednoczonych został na polecenie prezydenta Trumana objęty przez sekretarza stanu Kruga.

Krug — jak informuje referat prasowy prezydenta — otrzymał polecenie kierowania kopalniami w ten sposób, aby w obecnej ważnej chwili zabezpieczyć gospodarkę narodową.

Wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej

Moskwa. (PAP). Korespondent PAP donosi z Leninabadu (Tadżycka ZSRR): W związku z wyjazdem ostatniego transportu repatriantów polskich z Leninabadu odbył się tu w najpiękniejszej sali klubowej miasta wieczór na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Na wieczór przybyli przedstawiciele władz i organizacji radzieckich oraz społeczeństwa miejscowego. Przedstawiciele Związku Patriotów Polskich dziękowali w swych przemówieniach za pomoc, okazaną wojsku polskiemu,

Niemcy zabiegają o sympatię świata

Monachium. (ZAP) — Niemcy zdają sobie z tego sprawę, że ich zbrodnia wojenna, spowodowała utratę wszystkich przychylnych im opinii. Naród myślicieli, poetów

Sekretarz Stanu Krug udaje się w dniach najbliższych na dokładną inspekcję objętych zarządem państwowym zagłębi węglowych.

Londyn (SAP). Izba Gmin przyjęła ustawę o upaństwowieniu brytyjskiego przemysłu węglowego.

wskazując na piękne wyniki przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej oraz podkreślając znaczenie dalszego wzmacniania tej przyjaźni dla obydwu narodów. Mówcy radzieccy wyrazili uznanie dla pracy Polaków w czasie wojny i życzyli repatriantom polskim owocnej pracy dla dobra demokratycznej Polski. Wieczór, który odbył się w serdecznej atmosferze, stał się manifestacją na rzecz trwałości i rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej.

i muzyków zbyt dobitnie pokazał światu, że całą swoją mądrość zużywać umie tylko ze szkodą dla Europy. Nie ma jednak takich utraczonych pozycji, o których ponownie zdobyć Niemcy by się nie pokusili.

Min. spraw wewnętrznych Bawarii w związku z wyborami, które się wkrótce mają odbyć, wzywa, ażeby Bawarczyści wszyscy wzięli udział w wyborach i dali w ten sposób wyraz swojemu zrozumieniu, jakie mają dla pokojowej pracy.

„W ten sposób odzyskamy sympatię świata, która jest czynnikiem dużej wartości, sympatia pomaga w uzyskaniu potrzebnej pomocy”.

Wiele jest spraw, których się Niemcy podejmują dla uzyskania tej właśnie sympatii świata.

Przywozimy ze sobą tę pomoc — będzie ona miała dla naszego kraju duże znaczenie — przyspieszy, pozwoli nam szybciej, niż moglibyśmy to zrobić własnymi rękami odbudować kraj, przyczyni się do tego, aby jaknajszybciej powstał w naszej odrodzonej, demokratycznej Polsce dobrobyt mas pracujących i dobrobyt wszystkich obywateli.

Korzystam z okazji, aby przekazać wam obywatelsko, gorące, serdeczne pozdrowienia jakie polecieli mi przekazać narodowi polskiemu wielki mi przyjaciel Generalissimus Stalin i minister Mołotow.

Niech żyje przyjaźń serdeczna między Polską i Zw. Radzieckim.

Niech żyje niepodległa, wielka, demokratyczna Polska!”

Przemówienie Prezydenta Bieruta przyjęte zostało entuzjastycznie.

Po odegraniu hymnu narodowego, w imieniu ludności stolicy przemówienie powitalne wygłosił prezydent miasta st. Warszawy Tolwiński, po czym zgromadzeni długo manifestowali na cześć rządu Jedności Narodowej i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po uroczystościach powitalnych przed przybyłymi z Moskwy członkami delegacji przeddefilowała kompania honorowa Wojska Polskiego.

Bezpośrednio po przyjeździe wiceprezydent KRN tow. Szwalba, podzielił się z przedstawicielami PAP swymi wrażeniami z pobytu w Moskwie, mówiąc:

„Zadowolony jestem niezmiernie z przyjęcia i wyników. Niewątpliwie przy realizowaniu całości porozumienia, ogłoszonego w prasie, najszersze masy ludności polskiej przekonają się, jak ważkie znaczenie dla rozwoju naszego państwa mają ścisłe stosunki gospodarcze i polityczne ze Związkiem Radzieckim”.

Premier Osóbka - Morawski w rozmowie z przedstawicielami PAP na temat wizyty moskiewskiej wyraził szczerze zadowolenie z wyników rozmów moskiewskich, podkreślając, że daly one najbardziej owocne rezultaty z dotychczas przeprowadzanych rozmów.

Goście szwedzcy zwiedzają b. obóz koncentracyjny na Majdanku

Lublin, 28. 5. W Lublinie bawiła 16 osobowa wycieczka szwedzkiego towarzystwa pomocy dla Polski pod przewodnictwem Arne Starynga. Celem przyjazdu gości było zwiedzenie b. obozu koncentracyjnego na Majdanku. Oglądane ekspozycje w muzeum, łaźnie, komory gazowe i krematorium wywołały wśród zwiedzających olbrzymie wrażenie, przekonywując gości szwedzkich o straszliwych metodach wyniszczania stosowanych przez Niemców na obywatelach 22 narodów.

Jeszcze tylko 4 dni trwa subskrypcja PPOK

Nikogo nie zabraknie wśród subskrybentów!

Dzisiaj, we wtorek, wszystkie placówki czynne od godziny 8 - 19

O właściwą ocenę stosunku PPS do PSL i Stronnictwa Pracy

Dyskusja na temat ustosunkowania się PPS do PSL ma na celu wyjaśnienie ogólnego Partii, dlaczego PPS jest obecnie w walce politycznej i ideologicznej z PSL. Do walki tej nie było — przynajmniej to — przygotowanego gruntu, z uwagi na tradycję wspólnych walk PPS i PSL z sanacją, pogłębiłone w czasie okupacji przez wspólne w pewnym zakresie zmagania z okupantem hitlerowskim. Pytanie stoi tak: czy dlatego zwalczamy PSL, iż jest ono bardziej umiarkowane społecznie, aniżeli PPS? Czy też może dlatego walczymy z PSL, że „odgrzewamy” poprzednie londyńskie grzechy ówczesnych przywódców i niestety obecnych PSL? A może dlatego, że pamiętamy czasy Chjeno - Piasta? Nie, nie z tych powodów walczymy obecnie z PSL. Oczywiście, że czasy Chjeno - Piasta muszą być dla nas stałym ostrzeżeniem, iż ruch ludowy może się stoczyć ku prawicy społecznej. Taka czujność nigdy nie zaszkodzi. Ujemne skutki polityki „londyńskiej” będziemy długo odczuwać zarówno na terenie międzynarodowym, jak i wewnątrz kraju. Dlatego musimy i pod tym względem mieć oczy i uszy otwarte. Ale nie z tego powodu zwalczamy obecnie PSL. Czy wreszcie możemy zwalczać PSL — (a ten z powodów mógłby być najważniejszy) — za jego umiarkowany kurs wobec zagadnień społecznych? Nie — nie możemy. Nie możemy z tego prostego powodu, iż rozumiemy, że struktura gospodarki narodowej w Polsce Odrodzonej uzasadnia istnienie partii umiarkowanych społecznie, jak umiarkowane Stronnictwo Ludowe i Str. Pracy. PPS np. nie może być, nie jest i nie chce być wyrazieliem interesów (a co za tym idzie i reprezentantką ideologiczną) bogatych chłopów pracujących przy pomocy sił najemnych, właścicieli fabryczek i warsztatów, zatrudniających do 150 ludzi na trzy zmiany (takie warsztaty będą podlegały unarodowieniu), bogatych i dużych itp. Należy bowiem uświadomić sobie i stać się pamięcią, że w Polsce przy unarodowieniu szeregu odcinków produkcji i wymiany, ogromne odcinki życia gospodarczego, a przede wszystkim rolnictwo, opierać się nadal będą na prywatnym władaniu. I że „prywatni” rolnicy i przedsiębiorcy mają swoje interesy gospodarcze i muszą mieć swoje przedstawicielstwa polityczne, które dadzą wyraz interesom gospodarczym. Dlatego mylą się wszyscy ci towarzysze, którzy upraszczając sytuację, sądzą, że w obecnej demokratycznej Polsce nie ma miejsca dla politycznie umiarkowanych stronnictw. Miejsce takie jest i w interesie normalnego rozwoju sytuacji politycznej Polski, miejsce to trzeba im zostawić. Wszelkie więc pomysły delegalizacji takich stronnictw byłyby teorią. Wiadomo, że poprzez likwidację formalną grupy politycznej nie zlikwiduje się ani bazy społecznej — gospodarczej tych grup, ani też nie zwalczy się ich ideologii.

W Polsce odbyła się niewątpliwie bezkrwawa rewolucja społeczna i polityczna. Zlikwidowaliśmy obszarowo, trusty i kartele wielokapitałowe, banki prywatne itp. I niewątpliwie reformy te i ich stałe pogłębianie leżą w interesie najszerszych mas.

Inaczej mówiąc, w interesie tych mas leży niedopuszczenie do powrotu do stosunków gospodarczych i politycznych z przed września 1939 r. Powiedziałbyśmy krótko nie wolno dopuścić do głosu w polityce potentatów finansowych, wydziedziczonych obszarników i fabrykantów. Te grupy społeczne ze zrozumiałych powodów niezadowolone nie mają swego podkładu gospodarczego w nowej Polsce i ich sztucznemu „wychodowaniu” w interesie najszerszych mas m. in. i PPS sprzeciwia się. Otóż z szeregu wystąpień PSL rozbijających jedność obozu postępu i reform społecznych (vide sprawa bloku wyborczego) wynikałoby, iż PSL lub raczej obecna kierownictwo PSL steruje do tego, co nazywaliśmy kiedyś „paderewszczyzną” do nawrotu stosunków z przed września 1939, co według nas według PPS prowadzi w prostej drodze do Chjeno - Piasta.

PSL traci swój naturalny wiejski charakter, obejmując coraz to szersze kręgi burżuazji miejskiej, która szuka ostoi w tym stronnictwie i wpływa wtórnie na politykę i taktikę tego stronnictwa. Zapobiec niebezpieczeństwu zagrożeniemu nie tylko PPS, ale w konkretnych warunkach Polsce, jej wolności i niepodległości, może tylko wspólne PPS i PPR (w żadnym wypadku jak nawiąnie sądzą niektórzy towarzysze z PPS) — sama PPS. Dlatego jedność działania, jednolity front PPS i PPR jest kamieniem węgielnym zwycięstwa polskiej demokracji, utrwalenia reform społecznych, zarówno na wsi, jak i w mieście. Dlatego stronnictwa, działające na wsi w interesie ludności wiejskiej, powinny dbać o jedność polskiej

demokracji, o utrwalenie jej rządów w obecnej PKW, w nowej przewadze w najgłębszym swoim wiejskim, chłopskim interesie. Bo te rządy zdają egzamin najistotniejszy — dla najszerszych mas pracujących miast i wsi — w sprawach: przeprowadzili i utrwalają reformy społeczne, niezbędne dla życia i postępu tych mas, oraz zapoczątkowały i realizują taką politykę zagraniczną, która pozwala utrwalić wolność i siłę Odrodzonej Polski w jej nowych i lepszych granicach, PSL tych podstawowych prawd nie uznaje, a jej kierownictwo zwalcza i podważa te oczywiste fundamenty swobody, chleba i pracy dla szerokiej mas polskiej. Stronnictwo Pracy jest także chwilowe i niezdecydowane. Uchwały formułuje połowicznie. Dlatego PSL będziemy coraz ostrzej zwalczać, a Stronnictwo Pracy, jeśli nie chce utracić zaufania postępowej jego części, musi iść w kierunku uznania służ-

nej linii stronnictw PKWN. Ale w każdej chwili, gdy PSL zgodzi się na utrwalenie rządów demokracji tak, jak to wyżej powiedziano, i tak, jak my to pojmujemy (co nie przeszkadza, że będzie zwalczać, jeśli zechce, socjalizm) oraz gdy Str. Pracy ostatecznie „zdecyduje się”, to PPS niewątpliwie w zupełnej zgodzie z PPR wystąpi z inicjatywą zmiany walki na zawarcie tak korzystnej dla Polski umowy wewnętrznej szóstki partii, umowy, opartej na zasadzie uznania właściwej roli stronnictw PKWN w ogóle, a stronnictw robotniczych w szczególności, w dziele utrwalenia, pogłębienia i kontynuowania istotnej demokracji, nie tej formalnej z czasów Chjeno - Piasta lub z przed września 1939 r., ale tej nowej ugruntowanej na reformach społecznych uchwalonych przez PKWN i KRN i nowego stylu rządów w Polsce.

Stanisław Szwalbe.

Tegoroczne Święto Ludowe światłem całego obozu demokratycznego

Nadchodzące Zielone Świątki obchodzone będą jako tradycyjne Święto Ludowe, jako święto mas pracujących miast i wsi, jako święto sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W to wielkie święto bratnie organizacje robotnicze w solidarnej manifestacji włączają serdecznie masy chłopskie, ślubując bronić demokracji do ostatniej kropli krwi, ślubując odbudować Ojczyznę i nie szczędzić sił w realizacji dążeń Rządu Jedności Narodowej.

Święto to ma charakter mobilizacji mas do utrwalenia osiągnięć demokratycznych i do zakończenia Reformy Rolnej, zaludnienia i obrony zagospodarowania Ziemi Zachodniej, ochrony życia i mienia ludności, walki o ład, spokój i praworządność, likwidacji band reakcyjnych.

Tak więc cały obóz demokratyczny: Związek Samopomocy Chłopskiej wspólnie ze Stronnictwem Ludowym przy współudziale Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Związków Zawodowych, organizuje w czasie Zielonych Świątek obchody, skierowane przeciw reakcji, przeciw rozbiżomom jedności chłopskiej i narodowej, o Polskę ludową, silną i niepodległą.

Dlatego w dniu Święta Ludowego manifestujemy pod hasłem trzykrotnego TAK!

W sprawie zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie Komunikat Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej

Łódź. (PAP) — Przedstawicielstwo Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej do Spraw Repatriacji podaje do wiadomości, że w wykonaniu umowy z dnia 6 lipca 1945 roku między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej R. P. i Rządem ZSRR w części, dotyczącej prawa zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, mieszkających na terytorium Polski i ich ewakuacji do ZSRR rozpoczęto urzędowanie i przyjmowanie zgłoszeń na wyjazd w siedzibach urzęd-

wych: w Warszawie, przy ulicy Aleja Szucho 2 oraz w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 8. Do wiadomości osób zainteresowanych podaje się wyciąg z tekstu umowy z dnia 6-go lipca 1945 r. oraz z protokołu wykonawczego do tej umowy; artykuł 2 „Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej R. P. zgadza się przyznać osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej prawo zmiany obywatelstwa polskiego, zgodnie z wyrażonym przez nie życzeniem”.

Art. 4. „Osobom, przesiadającym się na podstawie niniejszej umowy, przyznaje się

prawo zabrania ze sobą swych rodzin. Do rodziny mogą być zaliczeni: żona (lub mąż), dzieci, matka, ojciec, wychowankowie, jak również inni krewni, niezależnie od ich narodowości, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo i wyrazili życzenie przesiadania się”.

Art. 5. „Przesiedlenia dokonuje się na podstawie dobrowolnego wyrażenia swej woli przez każdą z wyżej wskazanych osób”.

Art. 6. (Protokół). „Osobom, wyjeżdżającym przysługuje prawo zabrania ze sobą należącego do nich mienia, nie przewyższającego wagą dwóch ton na rodzinę dla ludności wiejskiej i jednej tony na rodzinę dla ludności miejskiej, wyjąwszy przedmioty, których wywóz jest wzbroniony. Prócz tego, osobom zawodów specjalnych, jak rzemieślnikom, lekarzom, artystom, uczernym itp. przyznaje się prawo wywozu przedmiotów, niezbędnych dla ich pracy zawodowej”.

Art. 7. (Protokół). „Osoby, wyjeżdżające z ZSRR do Polski i z Polski do ZSRR mają prawo wziąć ze sobą do tysiąca złotych (lub odpowiednio do tysiąca rubli) w gotówce, którą otrzymają w wyznaczonych przez Komisję punktach, drogą zamiany na radziecką (i odpowiednio polską) walutę”.

Osoby, mające prawo zmiany obywatelstwa polskiego zgodnie z art. 2, znajdujące się z chwilą podpisania umowy na terytorium Polski, winny się zwrócić w terminie do 15 czerwca 1946 r. do przedstawicielstwa Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej z podaniem o zmianę obywatelstwa polskiego na obywatelstwo radzieckie.

Ponura statystyka

Berlin. (ZAP) — Według statystyki berlińskiej policji kryminalnej, przestępczość młodzieży niemieckiej wzrasta. W kwietniu 1946 r. zanotowano wiele napadów rabunkowych, dokonanych całymi bandami, głównie na składy spożywcze. 50 kradzieży, 113 włamań i 32 wypadki handlu nielegalnego stwierdzono w kwietniu.

Przestępczość ogólna miasta 3 milionowego ciągle jest jeszcze obrazem upadku moralności. Zanotowano ogółem 3.390 wielkich i 6.405 mniejszych kradzieży, 35 morderstw, 53 znalezione trupy nieznanymi osobami oraz 350 osób zaginionych — oto ponure cyfry zbrodniczości berlińskiej. Nieszczęśliwych wypadków z wynikiem śmiertelnym było 284.

O zmianę granicy z Belgią i Holandią

Berlin. (ZAP) — Wśród państw, które wystąpią na najbliższej konferencji paryskiej o graniczkę o poprawki granicze z Niemcami, znajdzie się Belgia i Holandia.

Z frontu akcji P. P. O. K.

Spółceństwo polskie, doceniając wagę i cele Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, tłumnie stanęło do szlachetnego współzawodnictwa w spełnieniu tego ważnego obowiązku obywatelskiego. Oto garść dalszych wiadomości:

Grudziądz. Członkowie Związku Zaw. Pracowników Skarbowych, Oddział w Grudziądzu — mimo szczyplych poborów — bez różnicy zajmowanego stanowiska, wszyscy pospieszili z subskrypcją Pożyczki. Zarazem wzywają do spełnienia swego obowiązku i te grupy społeczne, które mają do tego odpowiednie środki finansowe.

Bydgoszcz. Zespół redakcyjny „Ziemi Pomorskiej” subskrybował sumę 50.000 zł.

Kwidzyn. Subskrybowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju odbywa się w naszym mieście i powiecie w sposób zadawalający. Miejscowe społeczeństwo zadeklarowało następujące kwoty: kupaństwo i wolne zawody 1.500.000 zł., rzemiosło 1.400.000 zł., rolnictwo 3.500.000 zł., inni 350.000 zł.

Do dnia 21 bm. wpłacono 790.000 zł., dalsze wpłaty w toku.

Dla informacji podajemy, iż wpłaty przyjmują wszystkie placówki bankowe oraz Urząd Skarbowy w Kwidzynie, a poza tym w Zarządzie Miejskim codziennie w godzinach od 5-7 wieczór Obywatelski Komitet Pożyczki udziela wszelkich wyjaśnień.

Gdańsk. Pracownicy Poczty i Telekomunikacji Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku subskrybowali na Premiową Pożyczkę Odbudowy sumę 2.895.000 złotych.

Łódź. Pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego oraz Dyrekcji Bran-

zowych CZPWL zadeklarowali na P. P. O. K. sumę 533.000 zł.

Pracownicy ze wszystkich placówek Narodowego Banku Polskiego zadeklarowali na Pożyczkę w pierwszych dniach maja br. 2.642.000 złotych.

Pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w Łodzi podpisali P. P. O. K. na sumę 70.500 zł., pracownicy Centrali Zaopatrzenia C. Z. P. P. — 90.000 zł., Centrali Aproprowizacyjnej — 18.000 zł., Środkowo-Polskiego Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego 14.500 złotych.

Wrocław. W czasie od 14 do 22 maja br. udział w subskrypcji P. P. O. K. na terenie Wrocławia zgłosiło około 25.000 osób, deklarując blisko 16 milionów złotych.

Lublin. Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Lublinie wpłacili pierwszą ratę Pożyczki Odbudowy Kraju w wysokości 1.405.020 zł.

Uczniowie Państw. Gimnazjum i Liceum w Krasnymstawie subskrybowali na rzecz P. P. O. K. kwotę 8.005 zł., wpłacając jednocześnie całą sumę.

Kraków. Zarząd Bratniej Pomocy studentów krakowskich wydziałów politechnicznych wystąpił z apelem do studentów wszystkich uczelni akademickich o podjęcie ogłoszonej przez studentów wydziałów politechnicznych dobrowolnej akcji subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju, proponując zarazem wzajemną rywalizację wszystkich uczelni na tym polu.

Zwycięstwo Polskiej Demokracji a Ziemię Odzyskaną

Nie można najnowszej historii Polski uważać za zbiór niepowiązanych z sobą faktów i wydarzeń. Trzeba zrozumieć związek przyczynowy, jaki łączy ze sobą te wydarzenia i trzeba zrozumieć, że pierwszym ogniwem w tym łańcuchu przyczyn i skutków jest zwycięstwo polskiej demokracji, dojście do władzy polskiego obozu demokratycznego.

Właśnie obóz demokratyczny w Polsce pod przewodnictwem KRN dokonał trafnej analizy sytuacji politycznej, trafnie przewidział rozwój wypadków i umiał wyciągnąć z tego właściwe wnioski polityczne.

KRN umiał szerokie masy ludowe Polski włączyć w wielkie procesy historyczne, umiał doprowadzić do współdziałania narodu polskiego z demokratycznymi pokojowymi i zwycięskimi siłami świata, umiał doprowadzić do tego, że Wojsko Polskie u boku Armii Czerwonej wzięło udział w zwycięskim marszu na Berlin zamiast — jak to chciała reakcja polska — do spółki z hitlerowskimi bandami pochód ten hamować. To jest zasługa polskiej demokracji. Nie koniunktura, ale właśnie słuszna polityka doprowadziła obóz demokratyczny w Polsce do władzy i nie koniunktura, ale ta słuszna polityka przywróciła naszą władzę po wiekach na ziemiach odzyskanych.

Nie było by nas dzisiaj nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, gdyby w Warszawie nie rządził obóz demokratyczny, gdyby w Warszawie u władzy zamiast Rządu Jedności Narodowej, byli londyńscy emigranci. Bylibyśmy wtedy forpocztą spiskującej przeciwko Związkowi Radzieckiemu międzynarodowej reakcji, a nie — jak dziś — przednią strażą zwycięskiej słowiańszczyzny. I dlatego nie można zachwycać się ziemiami zachodnimi, a równocześnie zerkać w stronę Raczkiewicza. Nie można chcieć szczytów rychłego zagospodarowania ziem odzyskanych, a równocześnie w Polsce Centralnej sabotować świadczenia rzeczowe. Polska silna, dobrze zorganizowana i zagospodarowana w swoich województwach centralnych będzie też taką na ziemiach odzyskanych i na odwrót.

Dlatego kto podważa władzę demokratyczną w Polsce, kto sabotuje odbudowę kraju, ten osłabia naszą pozycję na ziemiach odzyskanych.

Józef Dubiel.

Konie od Armii Radzieckiej dla osadników na Pomorzu Zachodnim

Szczecin. (PAP) — Z wypożyczonych do prac na roli przez wojsko radzieckie 5000 koni, Pomorze Zachodnie otrzymało około 900 koni. Konie te przydzielane są przede wszystkim osadnikom wojskowym oraz rolnikom najbardziej potrzebującym.

LUDWIK ZYSNARSKI — GRUDZIĄDZ

Droga śmierci Ewakuacja Buchenwa

(Ciąg dalszy).

Przybieżeli tuż i to jaka jeszcze. Gęsta, że aż tyżka w niej stół. Podziału skutecznego się bez jakichś nadzwyczajnych dywersyj. Jakaś przynębiająca aura przytłumiła wszystkie umysły. Czujemy, że jest to ostatni posiłek skazańca. Zresztą to tylko my mieliśmy takie szczęście i wyjątkowy kocioł. W innych zwykła sobie „wasserzupka”, w której kartofelek goni rzepkę, a rzepka kartofelek. Podobno zafaz ruszamy. A przecież ludziliśmy się, że Pister przełonił nas w swej „wielkoduszości” na terenie fabrycznym, by móc zameldować Himmlerowi, iż „ewakuacja obozu dokonana”.

Znowu kilka tysięcy więźniów wlatczają na teren fabryki z obozu głównego. Okazują się, że zamierzano ewakuować cały tak zwany „mały obóz”. Ponieważ było widocznym, że jego mieszkańcy, przeważnie „muzulmani”, to jest ludzie inwalidzi, chorzy i wynędzniali do ostatnich granic, nie mają żadnych szans by przetrzymać ewakuację, zafiarowali się koledzy z „dużego obozu” ich zastąpić. Piękny to rys solidarności koleżeńkiej, który należycie zro-

Z Ziemi Odzyskanych

Fundusz inwestycyjno-obrotowy przemysłu Ziemi Odzyskanych osiągnął sumę 1 miliarda zł.

W dniu 23 sierpnia 1945 r. minister H. Minc wysunął koncepcję utworzenia Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziemi Odzyskanych. Miało on być stworzone z wpływów z upłynięcia remanentów towarowych, półfabrykatów i surowców w zakładach przemysłowych na terenach wymienionych. Projekt ten sprzecyzowano oświadczeniem, wygłoszonym na I Zjeździe Przemysłowym ZO w Jeżewie Górze i określającym wysokość FIOPO na sumę jednego miliarda złotych. Chodziło o zdobycie takiego kapitału

w celu dokonania niezbędnych inwestycji wstępnych w przemyśle ZO i jak najszybsze uruchomienie go. Projekt ogłoszony w dniu 30 sierpnia r. z. przewidywał, iż fundusz osiągnie zamierzoną wysokość w roku od chwili powzięcia decyzji.

W dniu 6 maja r. odbyło się posiedzenie Rady Zarządzającej FIOPO.

W dniu 17 b.m. ujawniono bilans dotychczasowych jego wpływów i wydatków. Przedstawia się on następująco:

Przychód:

Wpłaty z tytułu upłynięcia remanentów zakładów przemysłowych na Z. O. złotych 1.001.258.651,67.

Wpłaty z tytułu różnic w zarobkach robotników niemieckich zł 27.791.848,58

Procenty należone od lokat i pożyczek zł 1.746.288,20 — Razem zł 1.033.796.788,45.

Rozchód:

Udzielone kredyty zł. 752.316.204,65.

Koszty upłynięcia remanentów złotych 9.598.850,00.

Saldo rachunku 199 w BGK zł 271.831.733,80

Razem złotych 1.033.796.788,45

Jak wynika z tego — zobowiązania przemysłu o utworzeniu FIOPO, wykonane były o trzy miesiące wcześniej przed wyznaczonym terminem rocznym FIOPO zdobył dla przemysłu tych terenów środki gotówkowe bez uciekania się do pomocy zewnętrznej, z poza terenu Ziemi Odzyskanych, na zasadzie samopomocy i samowystarczalności. Fundusz zdał egzamin życiowy. Decyzją Komitetu Ekonomicznego uznano go za instytucję stałą, posiadającą własną administrację z Radą Naczelną, jako władzą główną.

W powojennych warunkach gospodarczych Polaki, gdy walczymy na każdym kroku z trudnościami natury materialnej, osiągnięcia FIOPO są tym bardziej znamienne i pocieszające.

Następnym etapem będzie projektowany obecnie przez ob. Min. Przemysłu drugi miliard na FIOPO. Będzie to najlepszym środkiem do wzmocnienia naszego potencjału przemysłowego na starych Ziemiach Piastowskich i ugruntowania ich polskości.

Zgłaszać posiadane mienie pomemieckie

Warszawa. (ZAP) — W związku z zarządzoną przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych akcją przeprowadzenia spisu pomemieckiego mienia ruchomego, dowiadujemy się z terenu, że niektóre osoby a nawet placówki pilnie przeszkadzają akcji względnie ją paraliżują.

Wydawało by się, że urzędy i instytucje powinny nie tylko same zgłaszać posiadane przez nie ruchome mienie pomemieckie, ale wpływać na powszechne dokonanie tego obowiązkowo.

Majątki niemieckie ulegną parcelacji

Gdańsk. (ZAP) Zgodnie z projektem, majątki pomemieckie na terenach odzyskanych, wchodzących w skład woj. gdańskiego mają być zagospodarowane systemem spółdzielczym. Pod koniec maja spodziewane jest przybycie pierwszych grup zbiorowych osadników z Kielecczyny. Będą one skierowane przede wszystkim do powiatów: Słupsk, Sławno, Malbork i inne. Czyni się obecnie przygotowania do sprawnego przeprowadzenia parcelacji tych majątków, liczących powyżej 100 ha. Gospodarstwa wiejskie w pow. lemborskim są już obsadzone polskimi osadnikami prawie w 100 proc.

„Jesteśmy tu od tysięcy lat”

Szczecin. (ZAP) — Zawładnąc został tu komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie wystawy pt. „Jesteśmy tu już od tysięcy lat”. Celem wystawy będzie wykazanie naszych praw do tych ziem i niemieckich fałszerstw historycznych, walk o Pomorze Zachodnie, jakie na przestrzeni dziejów zostały przez nas przeprowadzone, dalej przedstawienie bilansu prac wykonanych przez odrodzoną Polskę i wreszcie przyszłości Szczecina i Pomorza Zachodniego.

Akcja Siewna na Pomorzu Zachodnim

Szczecin. (PAP) — Kampania siewna na Pomorzu Zachodnim dobiega końca. Na gospodarstwach do 50 ha zaorano 114.556 ha, zasiano 84.543 ha, obsadzono ziemniakami 5.071 ha. Na gospodarstwach większych zaorano 33.929 ha, zasiano 25.646 ha, obsadzono 554 ha. Osadnicy zakończyli już zasiewy pszenicy jarej, jęczmienia i owsa. Wykończają jeszcze późniejsze siewy majątki Zarządu PNZ, wojsko i sama Akcja Siewna, która po

zakończeniu prac u osadników, zmobilizowała traktory do orki na terenach niezamieszkałych. Częściowo jeszcze pozostają do obsiania: gryka, proso, rzepak jare i gorczyca. Do połowy czerwca prace wiosenne mają być ukończone. Na cząść wszystkich powiatów Pomorza Zachodniego wysuwa się Wołyn, gdzie akcja przeprowadzona jest w 100 proc. Następnie idą: Białogród (około 80 proc.), Kołobrzeg, Zagórze, Nowogród i Drawsko.

SZTUM

Zapomniane powiaty

Akcja weryfikacyjna na terenie województwa mazurskiego jest już na ukończeniu.

Natomiast na terenie czterech powiatów nadwiślańskich przyłączonych do województwa gdańskiego weryfikacja autochtonów dopiero się zaczęła i nie jest przeprowadzana planowo. Nie ma tu bowiem ani Komitetu Narodowościowego ani Polskiego Zw. Zachodniego, które to organizacje zajmują się tą sprawą.

Jak wiadomo Sztum z okolicą był centrum ruchu polskiego i około 10.000 autochtonów czeka od roku na przyznanie obywatelstwa polskiego.

MALBORK

Odbudowa przemysłu

Malbork. — Na terenie Powiśla uruchomiono w ostatnim czasie fabrykę wyrobów farmaceutycznych, fabrykę kamieni mylnych i fabrykę wyrobów blaszanych.

Odbudowane 2 cukrownie rozpoczną produkcję jesienią bieżącego roku.

WAŁCZ

Uruchomienie przemysłu

Wałcz. (ZAP) — Na terenie powiatu Wałcz mieszka obecnie 24 tys. Polaków i 11,4 tys. Niemców. O ile chodzi o Polaków to 10,8 tys. mieszka w miastach, reszta a więc przeszło 13 tysięcy na wsi. Większość osadników to repatrianci z Grodna, Wilna i z Bałtyku. Świadczenia rzeczowe zostały zrealizowane w 80% a akcja siewna w 30%.

W powiecie znajduje się pewna ilość zakładów przemysłowych, jednakże b. mała ilość z nich jest uruchomiona. I tak na 53 gorzelnie tylko 9 jest czynnych, wszystkie (8) kroczałnie są nie czynne, na 16 tartaków 10 nie jest uruchomionych.

znieć można dopiero teraz, z perspektywy czasu. W tej chwili zdawało się to być zupełnie naturalnym...

Już pierwsze oddziały ruszają. Wychodzą grupkami po stu ludzi, w odstępach około pięćdziesięciu kroków. Pierwsze oddziały, to przeważnie Żydzi. Wiemy, że oni pójdą na pierwszy ogień, a oni sami też nie robią sobie żadnych iluzji...

Niektórzy z nas starają się przeszkarować się z powrotem do obozu. Różnych kruczków się imają. Najwygodniejszy, to z fałszywą opaską „lagerszuczka” — polijcanta obozowego. Ja też szukam tego sposobu. Chcę dotrzeć do Władz Zalewskiego z Lipna, który został w obozie z powodu swojego wieku. 75 lat liczy sobie nasz „żelazobeton”, jak go ogólnie nazywamy, z powodu twardości wobec esesów i hardej postawy. Chcę mu zostawić moje notatki i pozdrowienia dla mojej rodziny. Niestety! Nie udaje się. Dostrzegła mnie pierwszy lagerführer, sturmbannführer Schöber, kat Buchenwaldu, który już dawno ma mnie na oku. Nie pozwala już wracać do kolegów. Ze słowami: „no, z tobą będziemy mieli nareszcie spokój” przyłącza mnie do oddziału, który w tej chwili mija bramę. Przeważnie Żydzi, kilku Francuzów i Niemców kryminalistów.

Och! jak mi strasznie! Sam jestem wśród żywych zupełnie mi obcego i przepojonego wskroś instynktem samozachowawczym. Przypominam sobie słowa Dantego: „las-

OLSZTYN

— Miasto polskich pamiętek. Małe miasteczko Wartenburg posiada pełno polskich pamiętek. W starej kolegiacie franciszkańskiej znajduje się dobrze zachowany grobowiec biskupa Andrzeja Batoro i innych zasłużonych Polaków. Spis fundatorów kolegiaty zawiera tylko polskie nazwiska. Dom, w którym urodził się kompozytor Feliks Nowowiejski nie uległ zniszczeniu i został oddany pod opiekę organizacji społecznej. Na froncie domu została wmurowana tablica pamiątkowa.

Ku uczczeniu zasług wielkiego kompozytora, projektuje się zmienić nazwę miasta na Nowowiejsk.

— Za zuchwały napad rabunkowy z bronią w rękę na gospodarstwo Tadeusza Cioška, Sąd Doraźny w Olsztynie skazał oskarżonych: Jana Polikowskiego lat 22, Jana Kwiatkowskiego lat 27 i Mieczysława Otlewskiego lat 21 na karę dożywotniego więzienia.

— Zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przy udziale około 100 delegatów z terenu województwa odbył się w Olsztynie I Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym dokonano wyboru delegatów na Kongres do Warszawy.

Zjazd obradował w sali Teatru im. St. Jarczaka. Obradom przewodniczył płk. Szlaskowski.

— Miejsce wypoczynkowe. Województwo mazurskie ma idealne warunki, by stać się terenem masowych wycieczek oraz miejscem spędzania okresu wakacyjnego. Lasy sosnowe, malownicze jeziora, zdrowy klimat — to są atuty, które niewątpliwie ściągają dużo turystów. Jako miejsca wypoczynkowe przewidziane są: Mikołajki (położone nad największym jeziorem Śniardwy), Ruciany i szereg innych miejscowości.

— Napływ repatriantów. Transporty z repatriantami napływają w dalszym ciągu na teren woj. mazurskiego. W ostatnich dniach przybyły 4 transporty, którymi przyjechało 2.215 osób. Repatrianci przywieźli z sobą około 1.700 sztuk zwierząt domowych.

ciate ogni speranza”. Tamci, mnie pokrewni mowa i dusza jeszcze zostali... wyruszą później... A ja jestem sam wśród obcych... w takiej godzinie...

Nie oddaliliśmy się jeszcze sto metrów od bramy obozu, gdy pada pierwszy strzał. Żyd idący obok mnie uśwaja się na ziemię. Jeszcze dostaje od esesowca kopniaka jako obola na drogę ku wieczności. Ślizgam się po krwi kałużach. Strzały przed nami i za nami. Każdy oddział składa swoje niedobrowolne ofiary. Do Weimaru jeszcze długa droga, ośm kilometrów. Kto tam dotrze? Wyszukamy się naprzód. Żydzi nie dopuszczają do tego. Niech każdy zostaje na swoim miejscu. Wiadomo, ostatnie najgorsze, bo najwygodniejsi strzelali esesowcom z brzęgu...

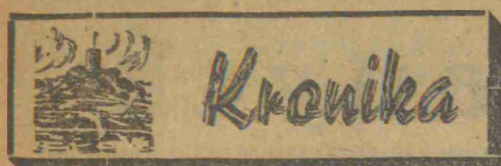
Po drodze, co kilkanaście kroków, przy brzęgu szosy, trupy z rozwalonymi czołami. Spoglądamy ze zgrozą. Wyobrażamy sobie, jak to my będziemy wyglądali w takiej chwili. Kto następny?

Docieramy do stacji kolejowej w Weimarze. Wagony - węglarki czekają już na nas. Pakują nas po sto ludzi do takiego wagonu. Stać nie można, siedzieć także nie. Dwóch Niemców - kryminalistów obejmuje kmdend. Dwóch esesowców, strażników wagonu, musi mieć wygodne miejsca. Słuchają nas więc w jednym kącie. Każą słać na podłogę i wlatczają — jednego na drugiego — w rozwarłe kolana.

„Panowie” esesowcy zrymują się. Za mało mają miejsca, by sobie wygodnie leżnąć w kącie wagonu. Następuje więc przegrupowanie. Obydwaj kryminaliści wyzywają się na nas, a esesowcy pomagają im kolbami. Prawie wszyscy z nas mają pokrwawione czołowe i twarze. Obok mnie slysze stłumiony wykrzyknik: „Och, Jezu!” Jakiś młody szkielet żyjący, liczący nie więcej jak 17 do 18 lat. „Tyś Polak?” — pytam. „Tak, jestem Bąk Józef”. Wskazuje na postać skuloną obok: „Tamten też Bąk, ale ani krwawy, ani spowinowacony”. Spoglądam na drugiego młodzieńca, też w tym wieku. Az mi ciepły się robi na sercu, bo przynajmniej jest. A chłopcy bardzo przyzwyczajeni, tacy z faschem a w takich warunkach to grunto. Nie spódlala ich dusza. „A to Władek, a tamten, to Iwan ruskim, też porządny chłop”. A więc jest nas piątka. Chłopcy przyglęli do mnie, a ja do nich. Razem trzymaliśmy się w tym piekielnym kotle.

Za mną, w bity w plecy moje, siedzi chuderlawy Francuz. Za nim Ukrainiec Piter Pitrowi nie podoba się ciasnota. Biję więc Francuza po grzbiecie, wygramola się jemu na plecy zgarbione i wywija jakiegoś piekielnego oberłasa. Francuz jęczy: „Och, mon Dieu, mon Dieu! Qu'est ce que tu me veux? Qu'est ce que tu me veux?” „Żyć mi nie daj, Francuuz. Sobaka!”

(Ciąg dalszy nastąpi).



— Muzeum Miejskie — Legionów 28 otwarte codziennie od 11—15. Centralna Biblioteka Miejska i czytelnia otwarta w dni powszednie od 10—12 i od 15—17.

— We wtorek, dnia 28 maja br. odbędzie się o godz. 18 w lokalu OM TUR przy ulicy Wybickiego nr. 38-40 Zebranie Nadzwyczajne Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce — Oddział Grudziądz.

— Na kościół w Tarpnie. Wezwani przez ob. Bötnera Zdzisława wpłacają pracownicy Zakładów Elektrycznych Pomorza — Oddział Grudziądz zł 1.450, i wzywają pracowników Zakładów Miejskich.

— Wydział Apropozycji i Handlu podaje do wiadomości że od dnia 28 bm. do 1-go czerwca br. będzie wydawane we wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców masło dla kat I prac. na karty żywn. z mies. kwietnia 1946 r. na kupon 41 po 90 gr na osobę. Cena za 1 kg masła wynosi 52,80 złotych.

— Dyrekcja Gimnazjum i Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego oraz Zarząd Koła Rodzicielskiego zapraszają na konferencję rodziców i opiekunów uczniów na czwartek, dnia 30 bm. godz. 10.30 w auli gimn.

List gończy

Sędzia Okręgowy Śledczy w Grudziądzu, w sprawie śledczej przeciwko Władysławowi Olkiewiczowi i innym oskarżonym o przestępstwo z art. 286 § 2 i 292 K. K. — znak akt S. 8/45. — zarządzam poszukiwanie Władysława Olkiewicza, względem którego zapadło dnia 22 grudnia 1945 r. postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i rozsyła

LIST GOŃCZY.

Poszukiwany Władysław Olkiewicz, ur. 15 czerwca 1899 r. w Slesinie, pow. Konin, syn Michała i Anny z domu Śmieczek, b. komisarz Ziemi Powiatowego Urzędu Ziemi Grudziądz, ostatnio zamieszkały w Grudziądzu, ul. Słowackiego nr. 6, jest oskarżony o przestępstwo z art. 286 § 2 K. K.

Rysopis poszukiwanego:

Olkiewicz Władysław, b. komisarz Ziemi Morska, lat 46, urodzony dnia 15 czerwca 1899 w Slesinie, pow. Konin, ostatnie miejsce pobytu: Grudziądz, ul. Słowackiego nr. 6, około 180 cm wysoki, budowa silna, włosy siwe, twarz pełna, bez zarostu, czoło wysokie, powieki oczne zaczerwienione, brwi kształtu łukowego, nos prosty — szeroki, usta średnie, chód ciężki i postawa pochyla.

Na mocy art. 190 lit. f. kpk. Sędzia Okręgowy Śledczy w Grudziądzu wzywa każdego, kto zna miejsce pobytu oskarżonego Władysława Olkiewicza, aby natychmiast zawiadomił o nim najbliższą władzę sądową lub milicyjną i w miarę możliwości oskarżonego przytrzymał.

Grudziądz, dnia 15 maja 1946 r.

SĘDZIA OKRĘGOWY ŚLED CZY
w Grudziądzu.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

WTOREK, dnia 28 maja

5.57 — Sygnał czasu i pieśń; 6.00 — Kalendarz historyczny; 6.05 — Muzyka lekka; 6.45 — Dziennik poranny; 7.05 — Program na dzień bieżący; 7.10 — Gimnastyka poranna; 7.20 — Muzyka lekka; 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 — Muzyka poranna; 8.30 — Życie gospodarcze; 8.35 — Wiadomości gospodarcze; 8.45 — Skrzynka poszukiwania rodzin.

11.57 — Sygnał czasu i Hejnał; 12.05 — „Na Ziemiach Odzyskanych”; 12.20 — Pieśni włoskie; 12.40 — Z życia narodów słowiańskich; 12.50 — Muzyka obiadowa; 13.50 — 10 minut poezji; 14.00 — Dziennik popołudniowy; 14.30 — Informacje ogólnopolskie; 16.00 — „O zegarach” — gawęda świetlicowa dla dzieci; 16.40 — Odczyt pop-naukowy; 16.55 — Reportaż; 17.10 — Koncert Sekstetu PR; 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę”; 17.55 — Audycja wojskowa; 18.10 — „Ślaskie pieśni ludowe” — audycja słowno-muzyczna; 18.30 — Nauka przy głośniku; 19.00 — Lennex Berkeley — Sonata na skrzypce i fortepian; 19.30 — Dziennik wieczorny; 20.00 — Koncert muzyki lekkiej; 20.45 — Montaż literacki; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa; 22.30 — Muzyka taneczna; 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 — Program na jutro; 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Niesiemy pomoc człowiekowi cierpiącemu

Komu obce są te trzy litery? — P. C. K. Śmiemy twierdzić, że nie ma chyba człowieka w Polsce, który by się nie zetknął z działalnością tej instytucji i nie zaznał od niej pomocy w sposób bezpośredni, bądź pośredni.

Piszacy te słowa, przez sześć lat był poza nawiasem życia społecznego, był... numerem. Takich nieszczęśliwców, było nas grube setki tysięcy. Życie nasze układało się przeogromnie ciężko i jeżeli w mroki tych koszmarnych lat przekradał się niekiedy promień radości, to dzięki tylko Czerwonemu Krzyżowi.

To też wszyscy przyrzekliśmy sobie solennie, że jeżeli Opatrzność pozwoli nam przeżyć i do Ojczyzny wrócić, będziemy dożgonnymi dłużnikami instytucji Polskiego Czerwonego Krzyża i gorącymi jej rzecznikami.

W dniach od 2—9 czerwca szlachetna ta organizacja urzędu na terenie całej Polski „Tydzień PCK”.

W rozmowie z pełnomocnikiem PCK prezesem Zarzyckim — który organizacji

tej naprawdę jest duszą i sercem oddany — Jowiedzieliśmy się, że w ramach tygodnia postawiono sobie cztery zadania:

- 1) uświadomienie społeczeństwa, jakiemu zadaniu służy PCK,
- 2) pokazanie społeczeństwu swego dorobku na poszczególnych polach działania,
- 3) zapoznanie z programem działania i potrzebami PCK oraz
- 4) wydobycie od społeczeństwa jak największej ilości środków materialnych na rok bieżący.

Wprawdzie wojna się skończyła — mówi prezes Zarzycki — lecz zadania nasze nie skończone i bynajmniej nie są mniejsze. **Nieś pomoc człowiekowi cierpiącemu, człowiekowi nękannemu przez różne choroby, niedostatek. — oto naczelnne zadania PCK.**

Polski Czerwony Krzyż nie ma stałych finansowych podstaw swojej działalności i oparty jest na ofiarności społeczeństwa. — PCK jest instytucją przetworczą, dysponującą dużymi dobrami w postaci lekarstw, narzędzi chirurgicznych i innych środków materialnych. Dla przekazania, dla rozpro-

wadzenia tych dóbr między potrzebujących, konieczne są środki finansowe, które musi dać społeczeństwo.

Brak jest pieniędzy na opłaty portowe, transport kolejowy itp. Brak pieniędzy na te rzeczy powoduje, że dary, które w olbrzymiej ilości napływają, nie mogą być rozprawdane.

Przed wojną podstawą finansową PCK był podatek od widowisk rozrywkowych (10 gr. od biletu). Dziś podatek ten w tej samej ilości przekazywany jest również Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, choć potrzeby wzrosły niewspółmiernie.

PCK walczy z ogromnymi trudnościami i dlatego każdy uświadomiony społecznie obywatel powinien w miarę swych sił i możliwości popierać PCK, który tyłu setkom tysięcy naszych braci niósł podczas wojny i niesie dzisiaj pomoc w najcięższych chwilach dnia powszedniego.

W związku z „Tygodniem PCK” odbyło się w ubiegłym tygodniu w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej, pod przewodnictwem prezesa Zarzyckiego zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na którym dokonano wyboru ścisłego komitetu „Tygodnia PCK” oraz poszczególnych sekcji.

O przedsięwzięciach Komitetu poinformujemy Czytelników naszych w najbliższych numerach „Głosu”.

Jedno zapewniamy „Tydzień PCK” w Grudziądzu musi się udać. A uda się wówczas, jeśli każdy z członków Komitetu, włoży odrobinę pracy, a nie ograniczy się tylko do roli figuranta. T—a—d.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Od 11 maja do 20 maja 1946 r. zarejestrowano:

Urodzenia: Stażnik więz. Wiktor Zieliński, córka; stolarz Stefan Niedźwiecki, córka; młecznik Aleksander Anuszewski, córka; ślusarz Edmund Kocieniowski, córka; młynarz Józef Ossowski, syn; ślusarz Wincenty Wawrzyniak, syn; murarz Bernard Adamski, syn; murarz Ignacy Kawka, córka; robotnik Włodzimierz Krygliczyński, córka; ślusarz Edmund Olesiński, córka; robotnik Bronisław Pappelbon, syn; funkcj. Bezp. Publ. Stefan Kordylas, syn; nauczyciel Alfons Kozłowski, syn; ślusarz Marian Woźniak, syn; mistrz piekarski Edmund Pawlus, syn; kupiec Bolesław Adamowicz, syn; robotnik Paweł Wiesner, córka; cholewkarz Bernard Jastrzembski, syn; buchalter Bolesław Chyliński, syn; robotnik Teofil Krajewski, syn; rzemieślnik Jan Wysocki, syn; dypl. inż. Edmund Wagner, syn.

2 urodzenia nieslubne płci żeńskiej, 2 urodzenia nieslubne płci męskiej.

Śluby: Robotnik Hipolit Podlecki i Marta Drażkowska, oboje z Grudziądza; ślusarz Tadeusz Sliwiński i Helena Szlagowska, oboje z Grudziądza; spawacz Jan Żurawski i Bronisława Bekter, oboje z Grudziądza; sierżant

Mil. Ob. Bronisław Rzeszotarski i Rozalia Zakierska, oboje z Grudziądza; robotnik Franciszek Wysocki i Anna Tyniecka, oboje z Grudziądza; kowal Józef Kazanowski i Marianna Flisikowska z domu Nurkowska, oboje z Grudziądza; urzędnik państw. Henryk Prygan i Stefania Chudzińska, oboje z Grudziądza; fryzjer Stefan Świątkowski i Stefania Grocholewska, oboje z Grudziądza.

Zgony: Em. urzędnik Józef Kujawa, 69 lat; urz. przyw. Franciszek Grade, 38 lat; Lidia Szymańska, 3 lata; masz. kol. Bolesław Kucharski, 54 lata; wdowa Antonina Uhlenberg z domu Gorlikowska, 80 lat; st. as. poczt. Stefan Andrzejewski, 42 lata; uczeń kraw. Zygmunt Szalkowski, 19 lat; Monika Gehrke z domu Duszyńska, 35 lat; Lidia Pawłowska, 6 miesięcy; Magdalena Harles z domu Jung, 80 lat; wdowa Janina Ostrowska z domu Krzeminska, 64 lata; Wincenty Kamiński, 74 lata; Zbigniew Wiśniewski, 4 miesiące; Czesława Tomankiewicz, 25 lat; robotnik Maksymilian Szulc, 32 lata; Kazimierz Dembicki, 5 miesięcy; urz. przyw. Zygfryd Schmiegel, 51 lat; monter Feliks Schneider, 45 lat; ślusarz-tokarz Alfons Jagielski, 33 lata; wdowa Maria Kruk z domu Węcowska, 70 lat.

Skrócony czas dokształcający

Kierownictwo Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Grudziądzu organizuje skrócony kurs dokształcający wieczorowy dla tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli ukończyć szkoły, a pragną składać egzaminy czeladnicze lub mistrzowskie.

Po ukończeniu kursu kandydaci otrzymują świadectwa ukończenia szkoły. Na kurs przyjmuje się kandydatów powyżej lat 18. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły, Sobieskiego 10.

Ze sportu

Sport robotniczy na Pomorzu

Bydgoszcz (PAP). W Bydgoszczy odbyła się konferencja okręgowa przedstawicieli wszystkich klubów sportowych na Pomorzu, na której utworzone zostały władze związkowe. Na czele związku robotniczych związków sportowych na okręg pomorski stanął ob. Lehman, znany działacz sportowy na Pomorzu. Pomorski ZRSS będzie miał siedzibę w Bydgoszczy. Organizacja ta zrzeszy wszystkie kluby i sekcje sportowe w oparciu o ideowe związki młodzieżowe i poszczególne związki zawodowe. Przypuszczalnie w związku zrzeszonych zostanie około 50 klubów sportowych o liczbie kilku tysięcy zawodników uprawiających wszystkie rodzaje sportu. ZRSS będzie dążył

do wychowania nowych uświadomionych politycznie i społecznie, zdrowych moralnie kadr sportowych.

W. K. S. GDANSK W ELBLĄGU.

Bogaty program M. K. S. „Olympii” Elbląg. Sport piłkarski w Elblągu wra w całej pełni. Mistrz Elbląga Miejski Klub Sportowy „Olympia” grała w niedzielę, 26 bm. w Grudziądzu z G. K. S.-em, oraz u siebie z K. P. W. W czwartek 30 bm. „Olympia” spotka się z „Wisłą” Tczew, wysyłając tam 2 drużyny, jedna zaś drużyna gra z najlepszym klubem Gdańska W. K. S. w Elblągu. Poza tym w dniu 26 bm. Elbląski W. K. S. spotkał się z „Lechią” Malbork w Elblągu, a przedmecz rozegrają OM TUR i Z. W. M. Na dzień 2-go czerwca M. K. S. „Olympia” urzędująca i grzyżka sportowe, w których wezmą udział zawodnicy różnych sekcji i to: piłkarska, tenisowa, lekkoatletyczna, bokserska, gier sportowych, kolarska oraz sekcja turystyczno-rozrywkowa z udziałem klubów miejscowych i pomorskich.

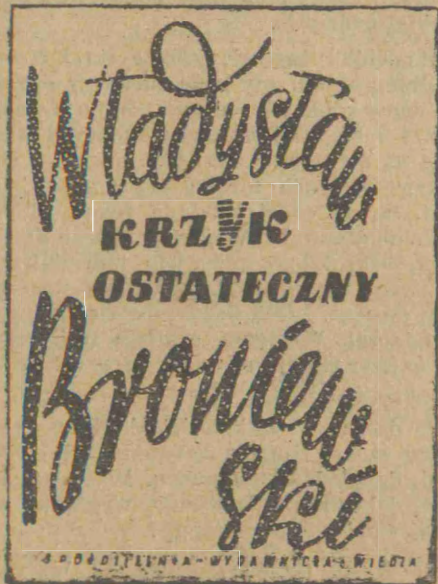
WKS „GRYF” W TORUNIU

Torun (PAP). W Toruniu powstał Wojskowy Klub Sportowy „Gryf”. Komendant garnizonu gen. Grochoczyński przydzielił do dyspozycji tego klubu piwnalnię wojskową oraz stadion wojskowy w Toruniu.

MIEDZYNARODOWY ZLOT SKAUTÓW

Warszawa. (SAP) — W roku 1947 latem odbędzie się we Francji, pod Paryżem w dolinie rzeki Seiny, Międzynarodowy Zlot Skautów, zwany JAMBOREE. Zlot zgromadzi ponad 30.000 skautów z całego świata i będzie przeprowadzony pod znakiem uczczenia pamięci zmarłego w czasie wojny założyciela skautingu i Naczelnego Skauta Świata — R. Baden Powella.

Po zakończeniu JAMBOREE, uczestnicy pozostaną we Francji przez 7—10 dni, aby wziąć udział w obozach skautów francuskich. Urzędowym językiem JAMBOREE będzie Esperanto.



TO I OWO

Dno Trynki pokazało swe oblicze

Wobec tego, iż miałem jeszcze kilka godzin czasu do pewnego spotkania się (maj!), postanowiłem przejść się wzdłuż naszej Trynki.

Rozpocząłem przechadzkę od ulicy 3 Maja, z owego miejsca, gdzie odłżywa się właśnie oczyszczanie dna Trynki z cegieł, które spadły tam z wysadzonych w powietrze — przez Niemców — domów.

Jak wszyscy dobrze wiemy, woda w Trynce nie płynie, gdyż śluzę wstrzymuje jej bieg, tylko coś w rodzaju pompy płynie strumieniem od browaru, który jest faktycznie głównym sprawcą nieprzyjemnych wycieków, wychodzących z Trynki w dni upalne.

Za ulicą Gen. Bema, aż po ulicę Poniafowskiego, silne promienie słoneczne zupełnie wysuszyły dno Trynki, która jest martwa, cicha... Tylko gałęzie płaczących wierzb, gęsto porosłych nad jej nierównym brzegiem, poruszone silnym powiewem, wydają melodyjny chrzęst podobny do brzęczenia pszczoł. Patrzą w jej dno... a czegoż tam nie ma! „Wszystko!”

Obok wiadra od marmolady leży puszka od sardynek, obok butelki od likieru (prawdopodobnie jeszcze z lepszych czasów) buteleczka od lekarstwa, obok hełmu niemieckiego leży nocnik, obok pocisku z granatnika nabój karabinowy i tyle innych rzeczy.

Wiaterek dmie, a gałęzie wierzb, wysokiej topoli, jesion, kasztanów i innych drzew nura swoją pieśń, a ja myślę, kiedy wreszcie koryto rzeki zapełni się wodą i umili pobyt i przechadzkę wśród kwiecia i zieleni wzdłuż Trynki? Jur

Przyczepkę do samochodu 5 tonową

z pełnym ogumieniem w dobrym stanie sprzeda

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łasinie - Telefon Łasina 13

SPRZEDAM rower, męski i długie buty. — Koszarowa 26, m. 15. (798)

WÓZEK sportowy sprzedam. — Ulica Grunwaldzka nr. 2, m. 3 (róg Fortecznej i Nadgórnej). (802)

APARAT do powiększeń kupię. Kościuszki nr. 37, m. 6. (795)

10 UBIKACJI na biura do wynajęcia. — Ulica Mickiewicza nr. 38. (801)

FRYZJERKA dobra potrzebna od zaraz z utrzymaniem lub bez. — Chyliński Alojzy, Łasin, Rynek 37. (800)

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Zakwińska Rozalia, Pokrzywno, pow. Grudziądz. (796)

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jedno. Urzędowe, przetargi, nekrologi; 5 zł. za 1 mm jedno. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.